

## **Br. Alois do młodych w Strasburgu**

**Milczenie przed Bogiem a także spoglądanie i wsłuchanie w Chrystusa to dwie drogi, by znaleźć źródło zaufania w Bogu – powiedział podczas niedzielnej wieczornej modlitwy 36 Europejskiego Spotkania Młodych w Strasburgu przeor Wspólnoty z Taizé.**



Brat Alois - przeor Wspólnoty

Brat Alois nawiązał także do swojej niedawnej wizyty w Azji, którą odbył wraz z kilkoma braćmi i prosił o szczególną modlitwę w intencji chrześcijan Korei Północnej.

## Spotkanie młodych Taize

Wpisany przez Ks. Wojciech Marzec  
Poniedziałek, 30 Grudzień 2013 18:49

---

Brat Alois przypomniał, że podczas dzisiejszego dnia młodzi zastanawiali się, jak tworzyć więzy przyjaźni. Wskazał zarazem, że konieczne jest zwrócenie się do źródeł tej przyjaźni i pogłębienie naszej wiary. Nawiązał do czytanego podczas modlitwy fragmentu Ewangelii, w którym Chrystus nazywa swych uczniów przyjaciółmi. Oznacza to, że zawsze Bóg daje nam swoją miłość, która jest źródłem wszystkich innych miłości i przyjaźni. Podkreślił, że nasza wiara w tę miłość Boga, nie może pozostać ogólnikowym uczuciem, którym byśmy się zadowolili. Nasza wiara musi stać się wiara dorosłych. Przeor Wspólnoty z Taizé zauważył, że w poszukiwaniu zrozumienia Bożej miłości możemy natrafić na pokusę rezygnacji, ponieważ albo czujemy się przytłoczeni, lub dlatego, że wszystkie nasze siły pochłania organizacja konkretnych naszej egzystencji. Dodał, że wiara nie jest systemem, który wszystko by wyjaśniał. Bóg nie działa tak, by po prostu odpowiadać na nasze oczekiwania, ani w naszym życiu osobistym, ani też w świecie. „Tak więc w każdym z nas mogą pojawić się wątpliwości i istnieć obok wiary. Być może nawet z upływem czasu staniemy się bardziej wrażliwi na to, że Bóg jest niepojęty. Niech nas to nie przeraża!” - zachęcił brat Alois.

Przeor Taizé zaznaczył, że wątpliwości mogą nas poprowadzić do tego, by dążyć głębiej, żeby odnaleźć źródło zaufania do Boga. Zaznaczył, że cierpienia i porażki może nas doprowadzić do pokładania tym bardziej zaufania w miłości Boga, który jest ponad wszystkim i nie pozwala się nam zawłaszczyć. Wskazał, że aby znaleźć tę ufność potrzebne jest po pierwsze milczenie przed Bogiem. Nie chodzi tylko o proszenie Boga, jak dzieci. „Modlitwa nie jest jedynie prośbą o to, czego potrzebujemy, ale jest otwieraniem się przed Bogiem w milczeniu naszych serc, aby ogarnęło nas Jego pełne miłości spojrzenie” - podkreślił brat Alois. Zaznaczył, że jeśli Chrystus nazywa nas swymi przyjaciółmi, to dzieje się tak, ponieważ Bóg oczekuje na naszą miłość, żebrze o naszą miłość, którą wyrażam w mojej ubogiej modlitwie.

Drugim krokiem ku większemu zaufaniu w miłość Boga jest spoglądanie i wsłuchanie w Chrystusa. Brat Alois przypomniał, że pomimo iż Jezus był Synem Bożym, zaznał milczenia Boga. „Przez Swoją śmierć i zmartwychwstanie wziął na siebie tragizm naszego życia, nasze porażki, nasze winy, naszą przemoc. Nawet pośród najgłębszej nocy Jezus wierzył w miłość Boga. Może więc nas poprowadzić nie dlatego, aby były nam w ten sposób oszczędzone ciemności, ale dlatego, żeby przez nie przejść razem z nami, zapewniając nam niewidzialną obecność Ducha Świętego. A Boża miłość sprawia, że nasze życie rozwija się o tyle, o ile przekazujemy tę miłość innym. Potraktujmy poważnie słowa Chrystusa, które będziecie rozważali jutro rano: «Miłujcie się wzajemnie». A także te słowa: «Miłujcie waszych nieprzyjaciół». Jakże wielkie wyzwanie! Ale także jak wielka jest siła szlachetności!” - stwierdził Przeor Taizé. Zachęcił młodych, by przyjęli miłość Boga i pozwolili, aby przemieniała ich życie. Przytoczył słowa Pana Jezusa „Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

## Spotkanie młodych Taize

Wpisany przez Ks. Wojciech Marzec  
Poniedziałek, 30 Grudzień 2013 18:49

---

Na zakończenie swego rozważania brat Alois mówił o swojej niedawnej pielgrzymce do Azji, którą odbył z kilkoma braćmi. Spotykali tam chrześcijan, w szczególności młodych, którzy starają się być świadkami przyjaźni. Przypomniał, że w większości krajów azjatyckich chrześcijanie są mniejszością. Wielu z nich jednak, tam gdzie mieszkają, jest zaczątkiem pokoju i wolności. „Widziałem to w Birmie, w Indiach, widziałem to w Chinach. Słowa tych chrześcijan dodają odwagi, którą chciałbym wam przekazać” - powiedział. Następnie Przeor Taizé podzielił się wrażeniami z Korei, gdzie sobie uświadomił, jakie cierpienie niesie podział jednego kraju na dwa państwa. Potrzeba wielkiej odwagi, by uczynić krok w stronę pojednania i coraz więcej jest osób, którzy tę odwagę mają. „W Korei Północnej mogliśmy jedynie dzielić milczenie tych, którzy czekają na zmiany. Módlmy się za mieszkańców tego kraju!” - zaapelował brat Alois.